

Sygn. akt III AUa 1117/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

del. SSO Karol Kotyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2018 r. w Ł.

sprawy S. W.

przy udziale W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji S. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 maja 2017 r. sygn. akt VIII U 1079/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od S. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych**

I Oddział w Ł. kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych

tytułem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1117/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie S. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 1 kwietnia 2016 r., którą organ rentowy stwierdził, że S. W. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, i wypadkowemu od dnia 21 września 2015 r. oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba współpracująca z W. W. prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. W. legitymuje się wyższym wykształceniem, w 2004 r. ukończyła (...), kierunek zarządzanie i marketing, uzyskując tytuł licencjata.

W okresie od 1 lutego 2000 r. do 10 kwietnia 2006 r. odwołująca pracowała na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Barze (...) jako kierownik sali. W okresie od 25 kwietnia 2006 r. do 31 lipca 2015 r.

ubezpieczona świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółka z o.o. w P. jako menager, senior - menager a następnie kupiec - negocjator. Następnie od 1 sierpnia 2015 r. do 1 października 2015 r. skarżąca wykonywała czynności polegające na przygotowaniu projektu dekoracji na rzecz (...) Spółka z o.o. w P. w ramach umowy zlecenia za wynagrodzeniem w kwocie 7.500 zł.

Zainteresowany W. W. od dnia 1 marca 2004 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) W. W. w K. w zakresie magazynowania i przechowywania płodów rolnych, wynajmu powierzchni magazynowych oraz w zakresie upraw rolnych na własnych gruntach. Działalność zainteresowany prowadził w Ł., a także w K.. Grunty orne były położone w miejscowości W. w odległości 70 km od obecnego miejsca zamieszkania małż. W.. W gospodarstwie tym zamieszkują rodzice zainteresowanego oraz małżeństwo D., którzy mają tam służebność zamieszkania. Z ustaleń Sądu wynika, że najwięcej pracy w gospodarstwie rolnym jest w okresie lata i jesieni, kiedy odbywają się zbiory. Areal pod uprawy wynosi 22,7 ha. W gospodarstwie rolnym jest ciągnik, siewnik, opryskiwacz, kombajn zbożowy oraz przyczepy do transportu płodów rolnych.

Zainteresowany W. W. i ubezpieczona S. W. są małżeństwem od dnia 19 września 2015 r., w spornym okresie pozostawali w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej.

Do kwietnia 2015 r. W. W. pracował na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółce z o.o. w P. jako kupiec w centrali zakupów. Była to praca stacjonarna wykonywana w godzinach od 8.00 do 17.00. Wtedy zainteresowany mieszkał w W.. Przeprowadził się do Ł. w maju 2015 r., a odwołująca w IV kwartale 2015 r.

Od dnia 1 maja 2015 r. zainteresowany rozszerzył swoją działalność gospodarczą o prowadzenie restauracji. Restauracja o nazwie (...) w R. mieściła się przy ul. (...) i istniała od 2010 r. Lokal, w którym mieściła się restauracja zainteresowany wynajmował W. M.. Dotychczasowy najemca zaprzestał działalności i wyprowadził się w maju 2015 r., a lokal został przejęty przez W. W.. W lokalu zatrudniano tylko jednego kucharza, nie było pomocy do kuchni ani kelnerów, czy też barmanów. Pracownik na stanowisku kucharza został przejęty przez zainteresowanego. Nazwa lokalu się nie zmieniła, tylko wystrój lokalu. Pomalowano salę bankietową, zostały też założone nowe zasłony do okien i wyposażono całą część hotelową. W lokalu znajdowała się część hotelowa z 14 pokojami. W pokojach wymieniono biurka, szafy, zamontowano nowe tapety i inne elementy dekoracyjne. Część prac remontowych wykonał pracownik płatnika P. D.. Do stworzenia dekoracji zatrudniono na podstawie umowy zlecenia firmę dekorującą. Restauracja działała tylko w weekendy, była nastawiona tylko na imprezy grupowe.

W dniu 25 września 2015 r. W. W. zgłosił S. W. do ubezpieczeń społecznych jako osobę współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 21 września 2015 r. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zadeklarowana dla S. W., wykazana w dokumentach rozliczeniowych ZUS RCA wyniosła 9.897,50 zł. Ubezpieczona miała otrzymywać wynagrodzenie „do ręki”. W. W. był natomiast zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od minimalnej podstawy. Małżonkowie zamieszkują razem w miejscu położenia lokalu gastronomicznego w R..

Z dalszych ustaleń wynika, że jako osoba współpracująca ubezpieczona od 21 września 2015 r. miała się zająć pozyskiwaniem nowych klientów do organizowanych u płatnika uroczystości w części restauracyjno - hotelowej. S. W. miała na stronie internetowej firmy zamieszczać ofertę gastronomiczną lokalu oraz pracować nad poprawą wizerunku lokalu przez odpowiednią jego dekorację. Miała ona też zakupić naczynia, sztucce, negocjować ceny ze sprzedawcami, rozmawiać z klientami, którzy chcieli zorganizować imprezę w lokalu, zarządzać personelem restauracji. Od dnia 23 września 2015 r. ubezpieczona otrzymała od męża pełnomocnictwo do prowadzenia działalności, w tym wystawiania faktur. Brak jest jakiegokolwiek dokumentu sporządzonego i osobiście podpisanego przez odwołującą, a w szczególności faktur VAT, umów zawartych z klientami. Ubezpieczona nie miała własnego loginu komputerowego. Nie wystawiała faktur, wystawiał je tylko jej mąż. Decyzje dotyczące firmy podejmował zainteresowany. Płatnik przejął klientów poprzedniego najemcy. Lokal restauracyjny, mimo zmiany właściciela, funkcjonował bez przerw i ilość imprez przed przejściem i po przejściu restauracji była w zasadzie na podobnym poziomie. S. W. w miesiącach listopad - grudzień wysłała kilka wiadomości e-mailowych do klientów płatnika. W lipcu 2016 r. W. W. zatrudnił managera,

który zajmuje się zarządzaniem i nadzorem pracy kelnerów w czasie uroczystości oraz przygotowaniem sal przed uroczystością, za wynagrodzeniem w kwocie 2.500 zł brutto. Pracownik zatrudniony jako kucharz w pełnym wymiarze czasu pracy otrzymuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 2.000 zł brutto miesięcznie. U płatnika, w zależności od potrzeb, zatrudnia się kilku kelnerów na podstawie umów zlecenia z wynagrodzeniem 12 zł brutto na godzinę.

W dacie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych odwołująca była w drugim miesiącu ciąży. Od dnia 22 grudnia 2015 r. (po okresie karencyjnym) stała się niezdolna do pracy z powodu choroby w przebiegu ciąży. Ubezpieczona urodziła dziecko w dniu 27 kwietnia 2016 r. i od tej daty przebywa na urlopie macierzyńskim.

W okresie niezdolności do pracy ubezpieczonej płatnik nie zatrudnił żadnej osoby do pomocy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, firmę prowadził sam, podobnie jak we wcześniejszym okresie.

Firma (...) W. W. w K. uzyskała w okresie od września do grudnia 2015 r. następujące miesięczne dochody:

- we wrześniu - strata w wysokości 5.041,94 zł;
- w październiku - 3.119,36 zł;
- w listopadzie - strata 6.587,12 zł;
- w grudniu - strata 12847,11 zł.

Na skutek przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli u płatnika składek (...) W. W. w ZUS Ł. stwierdził, że S. W. w okresie od 21 września 2015 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu chorobowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą - W. W..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz akta z przebiegu kontroli ZUS w firmie płatnika składek (...) W. W. w K.. Sąd odmówił wiary zeznaniom odwołującej się S. W. i zainteresowanego W. W. na okoliczność faktycznej współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez ubezpieczoną od dnia 21 września 2015 r., nie znajdują one bowiem oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd podkreślił, że w niniejszym postępowaniu na okoliczność, że skarżąca rzeczywiście współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie została przedstawiona żadna dokumentacja. Pomimo udzielonego pełnomocnictwa do prowadzenia działalności gospodarczej brak jest jakiegokolwiek dokumentu sporządzonego i osobiście podpisanego przez S. W., a w szczególności faktur VAT, umów zawartych z klientami. Wszystkie dokumenty podpisywał mąż ubezpieczonej. Ubezpieczona nie miała nawet własnego loginu komputerowego, a spośród przedłożonych wiadomości e-mailowych za okres listopad - grudzień 2015 r. jedynie na trzech z nich widnieje samo imię i nazwisko odwołującej. Nadto nie zgłoszono jako świadków klientów firmy ze spornego okresu, którzy mogliby obiektywnie potwierdzić, że ubezpieczona faktycznie pozyskała ich dla firmy.

Sąd odmówił wiary oświadczeniu złożonemu przez M. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) M. M. w W., że w okresie od 18 grudnia 2015 r. do 30 grudnia 2015 r. prowadził kampanię reklamową, kontaktując się w tej sprawie tylko z ubezpieczoną. Sąd podkreślił, że małżonkowie są potencjalnymi klientami świadka co oznacza, że świadek mógł być skłonny do złożenia określonych zeznań. Sąd dopuścił przy tym możliwość, że S. W. mogła przekazywać w imieniu męża jakieś informacje świadkowi, szczególnie, że małżonkowie mieszkają wspólnie w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej. Nie oznacza to jednak, że wykonywała obowiązki o charakterze zawodowym, skoro nie miała potrzeby wyręczania męża w jego normalnych, codziennych czynnościach przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu, także zeznania pozostałych świadków nie potwierdziły, że S. W. faktycznie współpracowała z mężem przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w spornym okresie. Świadkowie J. M. i P. D., obecni pracownicy płatnika oraz brat zainteresowanego P. W., I. P. - przyjaciółka, nie byli precyzyjni w swoich zeznaniach,

co w tego typu sprawach jest zasadniczym elementem ustalenia rzetelnego stanu faktycznego. Świadek P. D. jest zatrudniony u płatnika jako pracownik fizyczny, konserwator obiektów hotelowych i jednocześnie mieszka on w K., pracuje tam jako operator maszyn rolniczych. Świadek nie pamiętał nawet dokładnie kiedy przyjeżdżał z K. świadczyć pracę do Ł.. Nie potrafił podać kiedy poznał ubezpieczoną. Stwierdził on, że S. W. przeprowadziła się do Ł. pod koniec roku, już po ślubie, jednak nie pamiętał on daty ślubu, a nawet roku ślubu. Jednocześnie też stwierdził, że lokal jest czynny w weekendy, a hotel od 2 lat, czyli przed ślubem odwołującej. Nadto świadek zeznał, że w miesiącach: lutym i marcu 2016 r. widywał ubezpieczoną w firmie podczas czynności prowadzenia działalności gospodarczej, mimo, że korzystała ona już wówczas ze zwolnienia lekarskiego. Świadek przyznał, że od września 2015 r. ilość imprez, które odbywały się w lokalu restauracyjnym, raczej się nie zmieniła, a większość decyzji w firmie podejmował mąż S. W..

Świadek J. M. od czerwca 2015 r. jest zatrudniony u płatnika jako kucharz i pracuje najczęściej w piątki lub soboty. Świadek ten zeznał, że ubezpieczona już w lipcu 2015 r. „doglądała imprez”, a więc przed zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy. Jednocześnie świadek przyznał, że odwołująca mieszka w tym samym budynku, w którym znajduje się lokal i dlatego nie jest on w stanie określić, w jakim okresie i w jakich godzinach mogła ona nadzorować pracowników i zajmować się restauracją. Świadek nie wskazał żadnych dat, przyznał tylko, że niewiele było imprez organizowanych w grudniu 2015 r. oraz w pierwszym kwartale 2016 r. Ponadto świadek zeznał też, że skarżąca robiła testy jakości dań w styczniu 2016 roku, tj. w okresie, gdy była już niezdolna do pracy.

Świadek I. P. od listopada 2015 r. mieszkała w nieruchomości, w której znajduje się lokal, jednakże pracowała ona każdego dnia w godzinach 8 - 16 i nie była bezpośrednim świadkiem rozmów ubezpieczonej z klientami, a o okoliczności takiej czerpała wiedzę z rozmów z S. W..

Świadek K. S. zeznała z kolei, że zajmowała się organizowaniem wesel w lokalu płatnika, jednakże miało to miejsce w okresie od maja do sierpnia 2016 r., a zatem w okresie, gdy ubezpieczona korzystała z urlopu macierzyńskiego.

Świadek P. W., brat zainteresowanego, nie wiedział nawet od jakiej daty małżonkowie W. razem zamieszkują. Dodał, że w Ł. mieszkają razem od połowy roku, co jest informacją sprzeczną z zeznaniami nawet samej ubezpieczonej. Przyznał też, że bywa w nieruchomości, w której znajduje się lokal restauracyjny tylko do trzech razy w miesiącu i nie wie, jakie czynności dokładnie mogła wykonywać ubezpieczona w ramach współpracy, a swoją wiedzę na ten temat czerpał z rozmów rodzinnych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie brak jest także dowodów pozwalających na ustalenie, iż płatnik faktycznie zajmuje się pracą w gospodarstwie rolnym położonym w W. oddalonym o 70 km od Ł., w którym zamieszkują rodzice oraz inna rodzina. Należy zauważyć, że gospodarstwo rolne było prowadzone w latach wcześniejszych, gdy ubezpieczona i płatnik mieszkali jeszcze w W., świadcząc pracę w pełnym wymiarze na rzecz (...). Z tego wynika, że W. W., jeżeli w ogóle zajmuje się gospodarstwem rolnym, to nie zarządza nim bezpośrednio.

W ocenie Sądu, „szczętkowe” czynności ubezpieczonej, w postaci skąpej korespondencji e-mailowej, nie stanowią dowodów na potrzebę podjęcia współpracy przy wykonywaniu działalności gospodarczej, a jedynie miały na celu skonstruowanie okoliczności faktycznych świadczących o współpracy przy wykonywaniu działalności gospodarczej, a w konsekwencji o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu, umożliwiającym pobieranie bardzo wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom ubezpieczonej i zainteresowanego, że nie mieli oni świadomości, iż w chwili zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu współpracy wnioskodawczyni była w ciąży. Jest to sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdyż z dokumentacji lekarskiej wynika, że data ostatniej miesiączki S. W. to 10 lipca 2015 r. Z całą pewnością więc odwołująca mogła przypuszczać, że jest w ciąży, zwłaszcza, że nie udowodniła w postępowaniu nieregularności miesiączek. Ubezpieczona jest młodą, wykształconą kobietą. Istnieje prosta metoda potwierdzania ciąży za pomocą powszechnie dostępnych testów ciążowych. Za ich pomocą już po okresie drugiego tygodnia ciąży można stwierdzić, czy dana kobieta jest w ciąży. O tym, że w dacie zgłoszenia do ubezpieczeń S. W. podejrzewała, że

jest w ciąży, świadczą zeznania brata zainteresowanego, który przyznał, że dowiedział się przed ślubem, iż brat i jego narzeczona będą mieli dziecko.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd stwierdził, że odwołanie nie jest zasadne. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 5 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r., osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. W myśl art. 8 ust. 6 pkt. 1 ustawy systemowej, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Okres podlegania obowiązkowi ubezpieczeń określa przepis art. 13 pkt. 5 ustawy, zgodnie z którym osoby współpracujące podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie - od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej albo umowy zlecenia do dnia zakończenia tej współpracy. Stosownie zaś do treści art. 36 ust. 1 ustawy systemowej każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Niezbędnym warunkiem do uznania danej osoby za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą jest zaliczenie tej osoby do kręgu osób najbliższych dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Za osobę tę może być uznana tylko osoba, która, poza łączącym ją z prowadzącym działalność gospodarczą pokrewieństwem, pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Przy określeniu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego należy brać pod uwagę następujące okoliczności: wspólny adres zameldowania (zamieszkania), prowadzenie wspólnego budżetu domowego, współpracę w załatwianiu codziennych spraw życiowych. Tym samym przyjąć należy, że współpracujący to członkowie najbliższej rodziny, pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność, zaangażowane w prowadzenie tej działalności.

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd wskazał, że małż. W. jako strony procesu nie wykazali, że od dnia 21 września 2015 r. faktycznie współpracowali przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Kwestią sporną było ustalenie, czy stosunek prawny łączący odwołującą i płatnika składek w okresie od 21 września 2015 r. spełniał kryterium uznania go za „współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej”. W orzecznictwie za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie bowiem rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wyrażającym się przymusem ubezpieczenia na zasadzie równości wszystkich zarobkujących własną pracą - niezależnie od podstawy jej świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 241).

Cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są zatem występujące łącznie: 1) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem, 2) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215).

Ocena, czy pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącą, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzedniego zbadania stanu faktycznego nie tylko w zakresie charakteru i rodzaju czynności podejmowanych przez członka rodziny, ale także czasu potrzebnego na ich wykonanie, ich wartości i zorganizowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.01.2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170).

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw, by przyjąć, że S. W. faktycznie była osobą współpracującą w firmie (...) W. W. w K. przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w powyższym rozumieniu.

Już same okoliczności podjęcia współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej świadczą o tym, że brak było faktycznego zamiaru jej wykonywania, szczególnie, że nie było takiej potrzeby, a wyłącznym celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego od wysokiej podstawy wymiaru. Płatnik W. W. w maju 2015 r. przejął po dawnym najemcy lokal, w którym prowadzona była restauracja o nazwie (...) w R., kontynuując tą działalność. Natomiast małżonkowie mieli podjąć decyzję o współpracy we wrześniu 2015 r., tj., gdy odwołująca była w drugim miesiącu ciąży oraz jednocześnie miała jeszcze zawartą ze Spółką z o.o. (...) w P., umowę zlecenia dotyczącą analogicznych czynności jakie wykonywała dotychczas. Brak jest dowodów wskazujących na zakres i czas wykonania tego zlecenia przez wnioskodawczynię.

W niniejszym postępowaniu ubezpieczona nie przedłożyła żadnych dowodów świadczących o faktycznym podjęciu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Konkluzja ta jest oczywista, jeżeli zważy się, że firma płatnika nie miała potrzeby zatrudniania dodatkowej osoby, na dodatek z tak wysoką podstawą wymiaru składek w sytuacji, gdy płatnik był zgłoszony z najniższą podstawą składkową. W ocenie Sądu, wysłanie kilku e-maili do klientów w ciągu miesiąca nie stanowi wystarczającego dowodu na potrzebę podjęcia współpracy, która ma podnieść jakość, ekonomiczność czy rozwojowość działalności gospodarczej.

Strony twierdziły, że jako osoba współpracująca ubezpieczona miała przede wszystkim zająć się pozyskiwaniem nowych klientów do organizowanych u płatnika uroczystości w części restauracyjno - hotelowej. Tymczasem brak jest zeznań klientów, które mogłyby świadczyć o tym, że odwołująca, w imieniu firmy, faktycznie prowadziła rozmowy w tym zakresie (choćby telefonicznie). Zdaniem Sądu, dowodów takich nie ma, gdyż nie było specjalnej konieczności nawiązywania współpracy w tym zakresie. O tym, że S. W. faktycznie nie pozyskała żadnych nowych klientów świadczy fakt, że liczba imprez od września 2015 r., w stosunku do okresu dotychczasowego, nie uległa zwiększeniu, lecz była na stałym poziomie, co potwierdzili w swych zeznaniach zarówno zainteresowany, jak i świadek P. D. oraz wynika to z treści dokumentu w postaci wykazu imprez sporządzonych na podstawie wystawionych paragonów. Nie ulega wątpliwości, że do prowadzenia tej działalności wystarczył przedsiębiorca, który potrafił zająć się organizowaniem imprez. To, że odwołująca czasami pomagała mężowi jest oczywiste, skoro mieszkała w miejscu prowadzenia działalności. Jednocześnie miejsca zamieszkania stron i prowadzenia działalności jest bardzo wygodna dla właściciela firmy, daje możliwość całodobowej kontroli firmy. Z drugiej strony okoliczności takie nakładają na strony obowiązek przedstawienia szczególnie precyzyjnych i obiektywnych dowodów wykonywania konkretnych zadań w ramach stosunku prawnego, podlegającego ubezpieczeniom społecznym. Strona przedstawiająca spór pod osąd wykazać musi istnienie granicy pomiędzy działaniami odwołującej jako domowniczki oraz jako osoby współpracującej. Nie można poprzestać na zeznaniach świadków którzy twierdzą, że widzieli w ostatnim kwartale 2015 r. S. W. w miejscu, w którym znajduje się restauracja i hotel, skoro skarżąca przebywała tam, gdyż było to jej miejsce zamieszkania. Konkluzję powyższą potwierdzają zeznania świadków, którzy podali, że widzieli odwołującą przy wykonywaniu działalności gospodarczej w okresie jej niezdolności do pracy. Są to informacje zawierające sprzeczności. Albo S. W. rzeczywiście wykonywała jakieś czynności zawodowe w pierwszym kwartale 2016 r., a to oznacza, że powinna zostać pozbawiona ewentualnego zasiłku chorobowego, ponieważ nie wolno jej było świadczyć pracy, albo świadkowie mylili okresy pobytu ubezpieczonej w nieruchomości (zamieszkała tam dopiero pod koniec roku po wykonaniu zlecenia dla (...)), jak i mylili okresy jej zamieszkiwania z okresami rzekomej pracy na rzecz firmy. Sąd powtórzył, że nie można kwestionować, iż odwołująca pomagała mężowi w niektórych czynnościach przy prowadzeniu restauracji, jednak

zakres udowodnionych czynności, jak i dotychczasowe potrzeby w prowadzeniu restauracji oraz okres niezdolności do pracy, wskazują jednoznacznie, że dla pełnego zapewnienia nadzoru wystarczająca była praca wykonywana przez płatnika.

Ponadto, mimo udzielonego pełnomocnictwa, brak jest jakiegokolwiek dokumentu sporządzonego i osobiście podpisanego przez S. W., a w szczególności faktur VAT czy umów z klientami. Wszystkie dokumenty podpisywał mąż ubezpieczonej. Gdyby był zajęty innymi czynnościami w prowadzeniu firmy, to zapewne zostałyby przedstawione dowody na tę okoliczność. Skoro takich dowodów nie przedstawiono, to oznacza, że płatnik mógł osobiście zajmować się firmą, w tym prowadzeniem restauracji i hotelu. S. W. nie miała także własnego służbowego loginu komputerowego, toteż nie można pozytywnie zweryfikować zeznań zainteresowanego, z których wynika, że reklamy internetowe przygotowywała ubezpieczona. Pracownik płatnika P. D. przyznał przy tym, że decyzje w firmie podejmował płatnik. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie mieli żadnej pewności co do dat wykonywania przez skarżącą czynności, które najczęściej kojarzyli z pobytem w miejscu prowadzenia działalności. Jednak taki pobyt był oczywisty, skoro małżonkowie w tym samym miejscu zamieszkiwali. W konsekwencji można w świetle przedstawionego materiału dowodowego przyjąć, że S. W., która zamieszkiwała w miejscu prowadzonej działalności, pomagała w niektórych czynnościach mężowi, także w okresach zwolnienia lekarskiego, ale jako żona wspierająca męża, a nie jako osoba współprowadząca działalność gospodarczą. Pewne czynności odwołująca wykonywała okazjonalnie. W wolnym czasie ubezpieczona mogła pomagać mężowi w różnych sprawach dotyczących firmy, ale nie oznacza to, że współpracowała ona przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W przypadku S. W. nawet nie sposób mówić o powtarzalności jej działań (standaryzacji i seryjności działań, stałej współpracy). Brak jest dowodów, że skarżąca wykonywała swoje czynności stale, że stanowiły one jej codzienną pracę, tj. powtarzaną z regularną częstotliwością. Sporadycznie podejmowane czynności nie miały żadnego istotnego znaczenia dla zapewnienia ciągłości działalności gospodarczej płatnika. Po formalnym podjęciu współpracy dochody płatnika zmalały. Faktyczny czas i wkład współpracy ubezpieczonej w wykonywanie działalności gospodarczej przez męża W. W. był jedynie znikomy i nie miał żadnego znaczenia gospodarczego. Brak jest dowodów świadczących o tym, że w spornym okresie zachodziła potrzeba, by odwołująca przejęła w części obowiązki męża w zakresie przedmiotu jego działalności gospodarczej (gdyż była taka potrzeba gospodarcza). Z przedłożonego materiału dowodowego wynika, że była niewielka ilość pracy nawet dla jednej osoby. Świadczy o tym fakt, że w okresie niezdolności do pracy żony płatnik prowadził firmę sam.

Poza tym kondycja finansowa firmy w żadnym razie nie pozwalała na zatrudnianie osoby z wynagrodzeniem ponad 9.000 zł. Dla właścicieli firmy nie ma znaczenia, w jaki sposób otrzymają pieniądze z działalności gospodarczej, natomiast dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest to istotne. Sąd skonstatował, że płatnik może płacić nieograniczone sumy pieniężne żonie, pod warunkiem, że nie odbędzie się to kosztem Funduszu - w sytuacji gdy nie ma podstaw do uruchomienia z niego wypłat. Bowiem odwołująca „podlegała” ubezpieczeniu tylko przez trzy miesiące, a więc przez niezbędny okres karencyjny (wyczekiwania), w którym to okresie nie mogłaby realizować wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Brak jest natomiast dowodów potwierdzających, że stan niezdolności powstał dopiero po upływie trzech miesięcy ubezpieczenia, gdyż w tym zakresie nie zostały przeprowadzone żadne dowody.

W świetle ogółu okoliczności Sąd przyjął, zgodnie z twierdzeniem organu rentowego, że ubezpieczona od dnia 21 września 2015 r. nie współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej z płatnikiem składek W. W.. Mając powyższe na uwadze Sąd, w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie S. W. uznając, tym samym prawidłowość wydanej w dniu 1 kwietnia 2016 r. decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wyrok ten zaskarżyła w całości S. W., zastąpiona profesjonalnie.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

I. Niewszerehstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego, polegające na ustaleniu, że ubezpieczona w okresie od dnia 21 września 2015 r. do dnia 22 grudnia 2015 r. nie współpracowała przy prowadzeniu pozarolniczej

działalności gospodarczej z zainteresowanym wykonującym działalność gospodarczą pod firmą (...) W. W. w oparciu o ustalenie, że:

1. nie istniała potrzeba podjęcia współpracy ubezpieczonej z zainteresowanym, podczas gdy potrzeba taka istniała w związku z okolicznością, iż zainteresowany w maju 2015 r. poszerzył przedmiotowo wykonywaną działalność gospodarczą o działalność z zakresu restauracyjnej i hotelowej,
2. czynności podejmowane przez ubezpieczoną w związku z działalnością przedsiębiorstwa zainteresowanego ubezpieczona realizowała w ramach wykonywania obowiązków domowych, podczas gdy zakres czynności podejmowanych przez ubezpieczoną w realizacji współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej przez zainteresowanego oraz częstotliwość tychże prac nie pozwalają na przyjęcie, że czynności te były realizowane w ramach obowiązków domowych ubezpieczonej,
3. działania podejmowane przez ubezpieczoną w związku z prowadzoną przez zainteresowanego pozarolniczą działalnością gospodarczą nie miały znaczenia gospodarczego, podczas gdy czynności te przyniosły wymierne i znaczne efekty gospodarcze dla przedsiębiorstwa zainteresowanego.

II. Niewszelchstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego polegające na pominięciu okoliczności rozwiązania przez ubezpieczoną stosunku pracy oraz stosunku obligacyjnego z (...) Spółką z o.o. oraz okoliczności wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczoną od (...) Spółka z o.o.

III. Odmowę przyznania waloru wiarygodności, w zakresie okoliczności, że ubezpieczona współpracowała z zainteresowanym przy prowadzeniu przez zainteresowanego pozarolniczej działalności gospodarczej, dowodom w postaci:

1. zeznań ubezpieczonej z uwagi na okoliczność, iż - w ocenie Sądu Okręgowego - zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;
2. zeznań zainteresowanego z uwagi na okoliczność, iż - w ocenie Sądu Okręgowego - zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;
3. zeznań świadka P. D. z uwagi na okoliczność, że świadek ten:
 - nie był w stanie oznaczyć dat kiedy świadek świadczył pracę w Ł., daty, kiedy świadek poznał ubezpieczoną oraz daty kiedy ubezpieczona i zainteresowany zawarli związek małżeński,
 - zeznał, że w miesiącach luty, marzec oraz kwiecień 2016 r. widywał ubezpieczoną realizującą czynności w zakresie współpracy z zainteresowanym przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej;
4. zeznań świadka J. M. z uwagi na okoliczność, że świadek ten: - zeznał, że ubezpieczona współpracowała przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z zainteresowanym przed zgłoszeniem ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy z zainteresowanym oraz w okresie gdy ubezpieczona była niezdolna do pracy,
 - nie był w stanie oznaczyć dat przyjęć okolicznościowych organizowanych w restauracji zainteresowanego;
5. zeznań świadka I. P. z uwagi na okoliczność, że świadek czerpała wiedzę z rozmów z ubezpieczoną;
6. zeznań świadka K. S. z uwagi na okoliczność, że świadek zeznała, iż współpracowała z ubezpieczoną w okresie, gdy ubezpieczona korzystała z urlopu macierzyńskiego;
7. zeznań świadka P. W. z uwagi na okoliczność, że świadek ten:

- czerpał wiedzę o współpracy ubezpieczonej z zainteresowanym przy prowadzeniu działalności gospodarczej z przekazów rodziny,

- błędnie podał termin, od kiedy ubezpieczona oraz zainteresowany prowadzą wspólne gospodarstwo domowe;

8. oświadczenia M. M. złożonego w formie pisemnej w dniu 30 grudnia 2016 r. z uwagi na okoliczność, że ubezpieczona oraz zainteresowany są potencjalnymi klientami M. M.

- pomimo, że zeznania te, w zakresie okoliczności, że ubezpieczona współpracowała z zainteresowanym przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, są spójne.

W świetle tych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że ubezpieczona jako osoba współpracująca z zainteresowanym w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, począwszy od dnia 21 września 2015 r. oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Zainteresowany przyłączył się do stanowiska wyrażonego w apelacji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej podlega oddaleniu.

Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.; dalej: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei przepis art. 12 ust. 1 tej ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zatem z mocy przywołanych regulacji osoba współpracująca z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, podlega tym ubezpieczeniom od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu działalności do dnia zakończenia tej współpracy - art. 13 ust. 5 ustawy systemowej.

Pojęcie „osoba współpracująca” pojawiło się po raz pierwszy w ustawie z dnia 29 marca 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz. U. Nr 13, poz. 90 ze zm.). W art. 2 tej ustawy za osobę współpracującą z rzemieślnikiem uznano małżonka oraz najbliższych krewnych i powinowatych w wieku powyżej 16 lat, stale pracujących w zakładzie rzemieślnika, w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy, jaki obowiązywał pracowników gospodarki uspołecznionej. Podobna regulacja znalazła się w ustawie z dnia 8 czerwca 1972 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz. U. Nr 23, poz. 165 ze zm.) oraz ustawie z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 31, poz. 147 ze zm.), jednak już bez wymogu niezbędnego wymiaru czasu pracy. Nie oznacza to jednak, że współpraca osoby bliskiej od wprowadzenia tej zmiany nie musi mieć istotnego wymiaru czasowego i ekonomicznego. Według nowej regulacji, wprowadzonej od dnia 1 stycznia 1999 r. ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, a ściśle przepisem art. 8 ust. 11 tej ustawy, za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności; nie dotyczy to tylko osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Z treści tego przepisu wynika, że współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerszej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc

członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej (tak: „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz” pod red. B.Gudowskiej, J.Strusińskiej-Żukowskiej, wyd. C.H.Beck, W-wa 2011, s. 230). Z brzmienia cytowanego przepisu wynika także, iż o statusie osoby współpracującej decydują trzy przesłanki. Po pierwsze: bycie w kręgu osób bliskich enumeratywnie wymienionych, po wtóre: pozostawanie członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym, po trzecie: „współpraca” przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Sąd Okręgowy, dokonując analizy prawnej, przywołał treść art. 8 ust. 2 oraz ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i obie te normy poprawnie wyłożył. Sąd drugiej instancji stanowisko Sądu a quo akceptuje. Podkreślenia wymaga, że wprawdzie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia „współpracy” przy prowadzeniu działalności, jednak w orzecznictwie wyłoniono określone kryteria kwalifikujące. I tak w znanym i zacytowanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, Sąd Najwyższy przyjął, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie w tym przedsięwzięciu (OSNP 2009 nr 5-6, poz. 241, z glosą aprobowaną Marcina Zielenieckiego, OSP 2010, nr 2, poz. 23). Innymi słowy, rodzinna i zwyczajowa pomoc małżonka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, jaką świadczy on osobie prowadzącej działalność gospodarczą, nie wypełnia pojęcia „współpracy” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy, jest to bowiem normalna realizacja obowiązków uregulowanych w art. 23 i 27 k.r.i.o. Ponadto, skoro ustawa wiąże przymus ubezpieczenia z uzyskiwaniem dochodów i chroni swym zakresem osoby utrzymujące się z własnej pracy, to właściwe jest uznanie, że współpracą przy prowadzeniu działalności jest takie współdziałanie małżonka, które generuje stałe dochody z tej działalności - wyższe, niż gdyby działalność tę małżonek prowadził samodzielnie (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 84).

Prowadzi to do konkluzji, że według ukształtowanych zapatrywań judykatury cechami konstytutywnym pojęcia „współpraca” przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie:

- 1/ istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- 2/ bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej,
- 3/ stabilność i zorganizowanie,
- 4/ znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Sąd Okręgowy czynił ustalenia w aspekcie tych właśnie cech pojęcia „współpracy”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał właściwych dla przedmiotu sporu ustaleń co do charakteru i rodzaju czynności wykonywanych przez S. W. w firmie męża i na ich podstawie wyprowadził uprawniony wniosek, że czynności te nie kwalifikowały się do uznania ich za współpracę w znaczeniu prawnym, stanowiącą tytuł do ubezpieczeń społecznych.

Apelująca w uzasadnieniu środka odwoławczego przedstawiła odmienną od przyjętej przez Sąd Okręgowy ocenę stanu faktycznego oraz wskazała na ustalenia - jej zdaniem - wadliwe. Rozbudowany zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. przybrał ostatecznie postać polemiki z oceną dowodów i poprawnymi ustaleniami Sądu i jako taki nie mógł doprowadzić do oczekiwanego rezultatu. Sąd pierwszej instancji szczegółowo określił, z jakich powodów uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową, a przedstawiona argumentacja nie narusza zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. kryteriów swobodnej oceny dowodów. Zarzut apelacji oparty jest w istocie na innej ocenie przywołanych dowodów przez stronę i budowaniu w tym zakresie alternatywnego stanu faktycznego. Okoliczność, że apelująca przeprowadzone dowody ocenia inaczej i wyprowadza z nich inne wnioski, nawet gdyby były one także prawidłowe z punktu widzenia logicznej poprawności oraz zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, nie może doprowadzić do skutecznego zanegowania ustaleń dokonanych przez

Sąd pierwszej instancji. Dla niezawodności zarzutu naruszenia zasad sądowej oceny dowodów konieczne jest ukazanie jaskrawej obrazy dyrektyw oceny dowodów, czyli wykazanie, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlaczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000 nr 17, poz. 655). Taka obrazy nie występuje.

Z treści uzasadnienia apelacji wynika, że skarżąca opiera zasadność wniesionego środka odwoławczego na nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy wszystkich okoliczności, świadczących o wykonywaniu określonej pracy w firmie męża w spornym okresie. Tymczasem istota sporu nie dotyczy ustalenia, że ubezpieczona wykonywała bądź nie jakiejkolwiek czynności w firmie męża, lecz stwierdzenia, czy mimo wykonywania pewnych czynności, np. rozmów z klientami, rozmów o wystroju sali, rozmów z kucharzem o menu, owa praca odpowiadała ustawowym cechom współpracy przy prowadzeniu działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Na okoliczność potwierdzenia pracy skarżącej zgłoszono w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowody z zeznań świadków, które Sąd Okręgowy ocenił z należyty krytycyzmem podkreślając także, że świadkowie są rodziną, znajomymi stron lub pracownikami. Nie byli to usługodawcy bądź usługobiorcy, których określa się jako „klientów z ulicy”. Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że Sąd odmówił wiary tym świadkom głównie z tego powodu, że zeznania były ogólnikowe, dotyczyły właściwie bardziej „widywania” i „bywania” odwołującej w miejscu zamieszkania i prowadzenia działalności, niż konkretnych czynności o charakterze zawodowym, wykonywanych systematycznie i w określonym czasie, tj. przed zwolnieniem lekarskim. Sąd finalnie przyjął, że nie jest wykluczone, iż ubezpieczona uczestniczyła w czynnościach związanych w prowadzeniem lokalu przez męża, ale nie stanowi to dostatecznego dowodu na współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej w znaczeniu ustawowym. Ocena dowodów jest racjonalna i należy ją podzielić. To W. W. podejmował wszystkie strategiczne decyzje dotyczące funkcjonowania firmy, gdyż tylko on podpisywał dokumenty, w tym umowy z klientami i faktury. Przejął nadto klientów poprzedniego najemcy, a ilość imprez przed i po przejęciu restauracji była na tym zbliżonym poziomie. Firma od września do grudnia 2015 r. odnotowała straty (za wyjątkiem miesiąca października). Małżonkowie nie wyjaśnili, z jakich ekonomicznych względów płatnik, na którym spoczywał ciężar prowadzenia działalności, został w tym samym okresie zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od najniższej podstawy wymiaru składek, zaś jego żona - od podstawy najwyższej. Sąd Okręgowy odniósł się także do faktu ciąży ubezpieczonej, wiedzy o tym fakcie małżonków, daty potwierdzenia ciąży i z okoliczności tych wyprowadził wnioski logiczne w ramach przedmiotu sporu. Słusznie Sąd stwierdził, że nie jest przekonujące twierdzenie męża ubezpieczonej, iż nie wiedział o ciąży żony zgłaszając ją do ubezpieczeń pod koniec września 2015 r., skoro ostatnia miesiączka wystąpiła u odwołującej 10 lipca 2015 r., a testy ciążowe są powszechnie dostępne. Związek małżeński został zawarty w dniu 19 września 2015 r., o ciąży ubezpieczonej w dacie ślubu zeznał brat płatnika. W świetle ustalonych okoliczności zasadnie Sąd przyjął, że pomoc udzielana mężowi - przedsiębiorcy była efektem wspierania w ramach relacji małżeńskich, a nie współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Fakt świadczenia stałej, codziennej pracy przez odwołującą nie został potwierdzony w procesie żadnymi miarodajnymi dowodami z dokumentów, np. zawartymi przez nią umowami, porozumieniami, projektami imprez uzgadnianych z kontrahentami, itp. Nadto S. W. twierdząc, że współpracowała z mężem w jego stałych, codziennych obowiązkach nie wskazała żadnej osoby zupełnie obcej, która mogłaby potwierdzić cykliczność jej pracy w ciągu trzech miesięcy 2015 r. przed pójściem na zwolnienie lekarskie.

Przypomnienia wymaga, że w przypadku, gdy organ rentowy podejmuje decyzję zmieniającą pierwotny status danej osoby, w tym decyzję stwierdzającą niepodleganie ubezpieczeniom z tytułu współpracy z przedsiębiorcą, to ciężar dowodu co do braku tego tytułu ubezpieczeń obciąża organ, jednakże nie w zakresie dostarczenia dowodów, że praca osoby bliskiej o istotnym ciężarze gatunkowym, stabilna, zorganizowana, wykonywana w czasie znaczącym, była w istocie świadczona. Takie dowody przedstawić winna osoba kwestionująca decyzję. Jest logiczne, że gdyby organ rentowy takie dowody w postępowaniu administracyjnym zebrał, to decyzji określonej treści by nie wydał.

Z chwilą wniesienia odwołania w sprawie niniejszej S. W. stała się stroną procesu, a organ rentowy jej przeciwnikiem procesowym. Podporządkowanie się obowiązującym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontradiktoryjności, wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów z urzędu, gdyż w myśl zasady

kontradictoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09 (LEX nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi zgodzić się należy, wskazując, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym, poddanych swobodnej ocenie. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu zależy od rodzaju decyzji. W niniejszej sprawie organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia S. W. ubezpieczeniem osoby współpracującej z W. W. i jakie okoliczności za tym przemawiają. Ubezpieczona była w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji profesjonalnie reprezentowana przez pełnomocnika. Jeżeli organ rentowy zarzucił fikcję współpracy, to w postępowaniu sądowym skarżąca zobowiązana była do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830).

Wbrew wywodom apelacji, S. W. nie sprostowała dowodowo obowiązkowi wykazania, że realizowała współpracę w mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. W tym przedmiocie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle wnioski. Zgłoszone dowody z zeznań świadków nie są miarodajne z przyczyn wskazanych przez Sąd pierwszej instancji. Skarżąca od końca lipca 2015 r. nie miała stałego tytułu do ubezpieczeń. Jej mąż osobiście zajął się prowadzeniem restauracji z częścią hotelową, do maja 2015 r. lokal ten wynajmował W. M.. Lokal funkcjonował na bazie weekendowych imprez. Prowadzeniem działalności płatnik zajmował się osobiście, zarówno przed zgłoszeniem żony jako osoby współpracującej, jak i po jej odejściu na zwolnienie lekarskie, co przeczy twierdzeniom, że praca dwóch osób, w tym współpraca w ramach około połowy etatu, była w tym okresie niezbędna. Zupełnie nieprzekonujące są wywody apelującej, że mąż znaczną część czasu poświęcał na pracę w gospodarstwie rolnym w położonym koło K.. Sąd Okręgowy poczynił miarodajne ustalenia w tym przedmiocie. Kwestia pracy w gospodarstwie była rozwiązana podobnie, jak wówczas, gdy zainteresowany, prowadzący działalność od 2004 r., pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) i mieszkał w W.. Gospodarstwem zajmowali się rodzice płatnika oraz zamieszkujący tam małż. D.. W lipcu 2016 r. zainteresowany zatrudnił menagera za wynagrodzeniem 2.500 zł, który zajmuje się przygotowaniem sal przed uroczystością, zarządzaniem i nadzorowaniem pracy kelnerów podczas imprez okolicznościowych. Natomiast podstawę wymiaru składek dla żony, której obowiązki nie były jasno ustalone, płatnik określił na kwotę 9.897,50 zł miesięcznie. Zupełnie inną kwestią jest wskazanie na wysokość podstawy wymiaru składek, jako element stanu faktycznego, a inną - brak możliwości weryfikacji podstawy wymiaru składek przedsiębiorcy i osoby współpracującej, o ile podstawa ta mieści się w ustawowych granicach (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21

kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267). Sąd pierwszej instancji dokonując oceny materiału dowodowego był uprawniony do konstatacji, że z materiału tego nie wynika uzasadnienie ekonomiczne decyzji płatnika odnośnie prowadzenia tej działalności przez dwie osoby. Zauważyć też trzeba, że w odniesieniu do ciąży S. W. Sąd Okręgowy zaakcentował ów fakt przede wszystkim jako okoliczność wskazującą na z góry przewidywaną krótkotrwałość wykonywania czynności oraz na rzeczywisty zamiar stron, którym było jedynie uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej. Co do zasady stan ciąży nie stanowi przeszkody prawnej do podjęcia zatrudnienia czy współpracy. Niewątpliwie jednak stan ciąży, bez ubezpieczenia chorobowego i bez wyraźnej potrzeby stałej, codziennej, wymiernej ekonomicznie pracy w firmie, prowadzi do konkluzji - w łańcuchu faktów powiązanych w logiczną całość (art. 231 k.p.c.) - o podjęciu kroków w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej, bez rzeczywistej współpracy w znaczeniu prawnym. Każdy z faktów opisanych przez Sąd Okręgowy, postrzegany odrębnie, nie daje dostatecznego oparcia do przyjęcia, że strony działały jedynie w celu osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych ubezpieczonych w tym systemie, jednakże logiczne powiązanie wszystkich okoliczności sprawy w całość, przy braku dostatecznie przekonujących dowodów wykonywania systematycznej pracy, a nie tylko udzielania pomocy przez osobę bliską, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego. Podkreślić przy tym należy, że domniemanie faktyczne przewidziane w art. 231 k.p.c. jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., II UK 259/11, LEX nr 1235838).

Dopiero na tle takich ustaleń, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, nastąpić mogła odpowiednia kwalifikacja prawna czynności realizowanych przez S. W. z punktu widzenia prawa materialnego. Zwyczajowa pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi normalną konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla rodziny - art. 23 i 27 k.r.io. Taka pomoc, zwłaszcza w czynnościach typu: wysłanie maila, odebranie telefonu, rozmowa z potencjalnymi klientami, rozmowy z pracownikami podczas imprez, reklamowanie i nakłanianie do powierzenia usług mężowi, nie jest traktowana jako współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej w znaczeniu ustawowym. Rację ma Sąd Okręgowy, iż z wiarygodnego materiału dowodowego nie wynika, że obowiązki S. W. w firmie męża cechowały się stałością, zorganizowaniem, codzienną częstotliwością, pewną samodzielnością, że praca ta miała wymierną wartość ekonomiczną i przyczyniła się do osiągnięcia konkretnych dochodów przez przedsiębiorcę.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, z mocy art. 385 k.p.c., polemiczną apelację ubezpieczonej oddalił. O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).